

Co oznacza dla nas Pamiątka

Nasze obecne dziedzictwo

Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż nie masz nikogo, co by opuścił dom albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, aby nie wziął daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego — Łuk. 18:29-30, BG.

Już pierwsza decyzja o chrzcie wodnym symbolizującym poświęcenie, wiązała się z nagrodą. Słowa naszego Pana w tematowym wersecie padły w nawiązaniu do odpowiedzi bogatego młodzieńca na wyjaśnienie Jezusa, czym jest samozaparcie. Zachowywał on wszystkie przykazania najlepiej jak potrafił od swego dzieciństwa, a jednak miał on świadomość tego, że czegoś mu jeszcze brakowało. Uświadomienie sobie, że Zakon nie mógł zapewnić mu życia wiecznego, było krokiem we właściwym kierunku, ale nie wystarczało do uzyskania życia wiecznego. Tym, czego mu brakowało, było poświęcenie się, by iść w ślady Jezusa – by wydać (lub poświęcić) wszystkie bogactwa, jakie zgromadził, na służbę Bogu. Jednak po obliczeniu kosztów zrozumiał i zdecydował, że jest to zadanie, któremu w tym czasie nie mógł podołać.

W swojej ocenie bogaty młodzieniec prawdopodobnie wziął pod uwagę skromne warunki życia Jezusa i Dwunastu. Być może dostrzegł prostotę ich codziennej służby i społeczne wyobcowanie od wpływowych i potężnych ludzi tamtych czasów i doszedł do wniosku, że to nie jest życie dla niego. Gdy odchodził, smutek na jego twarzy mógł wywołać poruszenie w gronie Dwunastu. Pytanie Piotra skierowane do Mistrza było bezpośrednie i jednoznaczne: „Co mamy do zyskania po tym jak porzucimy wszystko, aby pójść za Tobą?” Po zmartwychwstaniu Mistrza zrozumieli, że mieli więcej do zyskania niż do stracenia.

Propozycja Jezusa nie była jednak dla bogatego młodzieńca niemożliwa do wykonania. Jeżeli Dwunastu oraz inni uczniowie mogli to uczynić, to on też mógł, jeżeli tylko by tego chciał. W czasie, gdy Jezus wyjaśniał warunki poświęcenia, apostołowie mogli znajdować się w pobliżu. Być może uczestniczyli w rozmowie, której następstwem była zachęta Jezusa opisana w naszym tematowym wersecie. Istnieją dowody w Piśmie Świętym które przekonują nas o tym, że wiele innych osób opisanych na kartach historii biblijnych było równie dobrze wykształconych i zamożnych pod względem ziemskim, jak bogaty młodzieniec. Pomimo tego,

byli oni w stanie podjąć krok poświęcenia. Zawód Łukasza jako lekarza, Mateusza jako celnika, Pawła jako faryzeusza, Korneliusza jako setnika nie przeszkodził tym zdeterminowanym i gorliwym jednostkom w porzuceniu ziemskiego bogactwa, w celu pójścia w ślady Jezusa. Dla Zacheusza, to był przywilej i przyjemność, aby, nawet bez polecenia Mistrza, podarować dużą część swojego majątku biednym i strapiionym (Łuk. 19:8).

Maria uczyła pamiątkę Jezusa

Wyjątkowe poświęcenie ze strony Marii w stosunku do Mistrza w przygotowaniu na Jego śmierć wskazuje na jasne zrozumienie, że można zyskać znacznie więcej po poświęceniu wszystkiego na rzecz Mistrza. Miłość Jezusa do Marty, Marii i Łazarza znalazła swój wyraz nie tylko we wzbudzeniu Łazarza ze śmierci, ale także w przypowieści o łasce dla narodów pogańskich, w której Jezus użył imienia swego dobrego przyjaciela Łazarza (Jan 11:5, Łuk. 16:19-31). Gorliwość Łazarza w naśladowaniu Jezusa sprawiła, że stał się on celem zbrodniczych zamiarów arcykapłanów wobec Mistrza (Jan 12:10, 2).

Marta, uważana za starszą siostrę Marii i Łazarza, również była bardzo oddana Jezusowi. Swoje oddanie okazywała przez gościnność, a jej pierwsze spotkanie z Jezusem było związane właśnie z taką służbą (Łuk. 10:38). Ilekroć Mistrz odwiedzał ich dom, dbała o to, by On i Jego naśladowcy byli należycie nakarmieni i dobrze się czuli. Postawa Marty jest świadectwem napomnienia apostoła z Listu do Hebrajczyków 13:2. Gdy umarł ich młodszy brat Łazarz, Marta skorzystała z okazji, by zapytać Mistrza o prawdę o zmartwychwstaniu. Jej absolutna wiara w Jezusa po tym wydarzeniu wskazuje na przyjęcie oświadczenia Jezusa: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie” (Jan 11:25-27, BG).

Jednak to pytanie Marii, podobne do pytania Marty, oraz jej postawa spowodowały, że nasz Pan zapłakał nad grobem Łazarza. Maria nie tylko nosiła imię Jego matki, lecz także zawsze zwracała baczną uwagę na to, co mówił Mistrz – była to postawa, za którą została skarczona przez swoją starszą siostrę. Więcej słuchała, więcej przyjmowała i więcej czyniła, aby zostać zaważoną przez wszystkich (Łuk. 10:40-42).

Jeżeli Maria sama przygotowała perfumy, wymagałoby to wyjątkowych umiejętności. Jeżeli je kupiła, kosztowałyby ją więcej niż roczna pensja (por. Mar. 14:5 i Mat. 20:2). Co skłoniło ją do namaszczenia stóp Mistrza



maścią wartą rocznemu zarobkowi? Do wytarcia stóp Mistrza nie użyła niczego innego, jak tylko własnych włosów. Apostoł Paweł wyjaśnia, że włosy kobiety przedstawiają jej chwałę, daną jako przykrycie (1 Kor. 11:15). Tak więc, ze skromnością i pokorą poddała swoją chwałę Mistrzowi. Co wzbudziło w niej tak wielką pokorę, by wytrzeć stopy Jezusa własnymi włosami? Maria została kiedyś skrytykowana przez Martę za to, że wolała pozostać u stóp Jezusa, zamiast pomagać w obowiązkach związanych z przyjmowaniem gości. Później została skrytykowana przez uczniów za to, że wydała tak wiele pieniędzy, aby namaścić stopy Mistrza. Co dało jej siłę by w obu sytuacjach znieść krytykę? Nawet po ukrzyżowaniu Mistrza, ona wraz z innymi Mariami i Martą były jednymi z pierwszych, które odwiedziły grób Mistrza.

Jezus zwracał naszą uwagę na wielkie oddanie Marii, gdy oświadczał, że gdziekolwiek będzie głoszona Ewangelia, tam będzie wspomniany czyn Marii, polegający na pomazaniu Jego stóp, (Mar. 14:9). Być może Maria miała większe zrozumienie dla sposobu postępowania Mistrza jeszcze zanim duch święty spłynął na wszystkich w dniu Pięćdziesiątnicy.

Dziedzictwo

Niewątpliwie każdy, kto poświęca to, kim jest oraz wszystko, co posiada – rodzinę, przyjaciół i wszystkie inne ziemskie więzi dla Królestwa Bożego – otrzymuje więcej w obecnym czasie. Apostoł Paweł stwierdza: „do działu przypuszczeni, przeznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojej” (Efez. 1:11, BG). Radości płynące z naszego poświęcenia nie są związane jedynie z przyszłością. Spłodzeni z Ducha w tym życiu cieszą się błogosławieństwami, które pobudzają ich do oddania Bogu w ofierze wszystkiego, co posiadają. Bogactwo naszego Ojca Niebieskiego i bogactwa, jakimi ich obdarzył, są niezmierzone. Mają też Jego zapewnienie, że nie odmówi im żadnej dobrej rzeczy. „A Bóg mój napelni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:19). Rozważmy trzy z tych obfitych dóbr w odniesieniu do Pamiętki.

Dziedzictwo przebaczenia

Apostoł oświadcza, że ci, którzy są w Chrystusie Jezusie i zostali usprawiedliwieni, zostali uwolnieni od wszelkiego potępienia (Rzym. 8:1). Odkąd cały rodzaj ludzki został potępiony z powodu nieposłuszeństwa Adamowego, grzech, symbolizowany przez lepką glinę, tkwił w człowieku. Ale jak z radością oznajmił Psalmista, Jahwe wydobyl nas z tego straszego dołu, z grząskiego błota, postawił nasze stopy na skale i utwierdził nasze kroki (Ps. 40:3). „A takimiście niektórzy byli; aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor.

6:11).

Podstawę naszego usprawiedliwienia stanowi nasza wiara w krew Chrystusa jako okupową ofiarę za grzech Adama, która następnie zapewnia przebaczenie naszych grzechów. Ponieważ poświęciliśmy wszystko Panu, kiedy Bóg przyjął nasze poświęcenie i zastosował zasługę ofiary Chrystusa w naszym imieniu, nie jesteśmy już dłużej zaliczani do tych, którzy znajdują się pod potępieniem Adamowym i śmiercią. Podczas gdy pozostajemy pod krwią, obiecanie jest nam trwałe usprawiedliwienie (1 Piotr. 1:4, Efez. 5:5).

Dziedzictwo pokoju

Usprawiedliwieni przez wiarę, mamy teraz pokój z Bogiem. Nie taki pokój, jaki oferuje świat, który jest wymuszany przez tyranię i autorytaryzm, broń masowego rażenia i śmiertelnością amunicję, ale Boży pokój z Bogiem (Rzym. 5:1). Spokój i pogoda ducha, które zachowują osoby poświęcone, sprawiają, że ci, którzy są blisko nich, doświadczają i doceniają Boską radość, błogosławieństwo i zadowolenie. W przeciwieństwie do świata, poświęceni mają pokój, ponieważ mają błogosławieństwo zrozumienia Bożego planu zbawienia dla świata (1 Kor. 2:9-10); nie zmagają się i nie walczą o światowe bogactwa i przyjemności (1 Kor. 9:25-26); są zadowoleni z tego, co mają, ponieważ wiedzą, jak być ponizonym i jak obfitować (1 Tym. 6:6-8, Filip. 4:12); liczą to za radość, gdy doznają prześladowań (Mat. 5:10-12) i na skrzydłach orlich wlatują wysoko ponad wszystkich innych, patrząc z góry na perypetie i troski wzdychającego stworzenia (Izaj. 40:31). Musimy zastosować obietnice Boga osobiście, aby uzyskać pokój Boży.

Dziedzictwo miłości i społeczności

Wśród obfitości cudownych błogosławieństw ofiarowanych nam przez Ojca na czoło wysuwa się dziedzictwo miłości i społeczności. Miłość, podobnie jak sam Jahwe, nie ma ani początku, ani końca. „Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami” (1 Kor 10:16-17, BG). Rzeczywiście, z racji naszego usprawiedliwienia przez krew Jezusa, nie żyjemy teraz pod potępieniem Adamowym. Przywilej miłowania siebie nawzajem jako braci oraz utrzymywania serdecznych i przyjaznych stosunków między sobą uchronił wielu od popadnięcia w pokusy i trudności, które mogłyby nas łatwo przytłoczyć (1 Jana 3:14). Wielu z tych, którzy rozważali słowa: „Czyńcie przyjaciółmi dzieci Boże”, może o tym zaświadczyć. Zaiste, błogosławiona niech będzie więź, która łączy nasze serca w chrześcijańskiej miłości!



Podsumowanie

Po dokładnym rozważeniu, z radością ofiarowaliśmy wszystko, co mamy; to, kim jesteśmy i kim moglibyśmy być w świecie, na służbę Panu. Byłby to nadal wartościowy sposób postępowania, nawet gdyby Pan nie dołączył do niego żadnej nagrody. Mamy jednak te wszystkie obfite dobra, które pomogą nam w zapewnie-

niu sobie korony, jeżeli pozostaniemy wierni aż do śmierci. „A teraz, bracia! Poruczam was Bogu i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi” (Dzieje. Ap. 20:32, BG).

Noah Amoo (Ghana)